

# Młodzi redaktorzy polskich gazetek się szkolą

Data publikacji: 23.03.2015 13:00

W kilku polskich szkołach podstawowych na Zaolziu uczniowie pod opieką nauczycieli redagują szkolne gazetki. Redakcja Miesięcznika Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej "Zwrot" wychodząc naprzeciw młodym adeptom sztuki dziennikarskiej w ramach projektu "Piszemy razem" zorganizowała dla nich cykl warsztatów dziennikarskich.

Pierwsza szkoła, którą odwiedzili redaktorzy „Zwrotu” to Polska Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego w Jabłonkowie. Redaktor Naczelna „Zwrotu” w pierwszej omówiła gatunki dziennikarskie podkreślając, że informacja prasowa ma być obiektywna, a w gatunkach publicystycznych autor może wyrazić swoje zdanie. Ponieważ nie sposób w ciągu dwóch godzin trwania warsztatów omówić wszystkiego, prowadząca skupiła się na recenzji. Uczniowie obejrżeli krótki filmik ukazujący, jak mieszkańcy stolicy wspominają rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, po czym zmierzli się z kolejnymi ćwiczeniami dziennikarskimi. Najpierw mieli za zadanie wypisać pięć przymiotników, które przyszły im do głowy po obejrzeniu filmu. Później kolejno wymyślali tytuły do recenzji filmu, w pierwszej informacyjny, a później kolejno oceniający, apelujący, intrygujący i tajemniczy. Następnym zadaniem, jakie postawiła przed młodymi dziennikarzami redaktor Zwrotu było napisanie lidu, również w kilku wersjach. Było także rozwiązywanie krzyżówki, której hasła dotyczyły tematyki pracy dziennikarskiej czy wyszukiwanie w zdaniach śmiesznych literówek.

Fotograf „Zwrotu” Wiesław Przeczek wprowadził uczniów w tajniki robienia zdjęć. Wyjaśnił, jaką funkcję pełni, a co za tym idzie, jakie cechy powinna spełniać dobra fotografia prasowa. Wykład swój prowadził omawiając kolejne przykłady zdjęć i wyjaśniając, co na nich powinno się znaleźć. W przygotowanej przez niego prezentacji znalazły się fotografie publikowane na łamach Zwrotu i innych zaolziańskich pism, jak młodzieżowego Ognia, ale także z ox. Zdając sobie sprawę, że redaktorzy-uczniowie podstawówek mają bardzo ograniczone możliwości sprzętowe przekazał wiedzę dotyczącą spraw, na które wpływ ma każdy fotograf, nawet ten najmłodszy i dysponujący najprostszym aparatem, a więc kadrowanie czy znalezienie odpowiedniego miejsca, z którego fotografowana scena będzie prezentować się właściwie.

Podobny program zajęć dziennikarskie Zwrotu zrealizowali w kolejnych odwiedzanych szkołach.

Drugą szkołą, w której gościli prowadzący warsztaty redaktorzy Zwrotu była szkoła w Koszarzyskach. Jest to bodaj jedyna szkoła niższego stopnia, czyli taka, w której uczą się dzieci w klasach 1 – 4 do piątej klasy przechodząc już do większej szkoły zbiorczej, w której gazetka powstaje. Kolejna jej specyfika wynika z faktu, że tak, jak i szkoła jest łączona, polska z czeską, tak i gazetka jest dwujęzyczna, gdyż redagują ją uczniowie obu szkół. Dodatkową atrakcją warsztatów w Koszarzyskach była obecność Jarosława Jot-Drużyckiego z Warszawy, publicysty, który zarówno przybliżył kwestie związane z Powstaniem Warszawskim, jak i wspólnie z Haliną Szczotką wyjaśnił różnice pomiędzy informacjami prasowymi a publicystyką.

Uczniowie, jak i opiekujące się szkolną gazetką nauczycielki zgodnie twierdzili, że z warsztatów wynieśli wiedzę, która z pewnością przyda się im podczas redagowania kolejnych numerów gazetki. Młodzi dziennikarze nad swymi gazetkami pracują poza obowiązkami szkolnymi, na dodatkowych zajęciach, które w większości odwiedzonych placówek organizowane są przed lekcjami, o 7.00 rano. - **Podoba mi się, jak coś napiszę i później inni to czytają, a są to jakieś ciekawostki** - mówił po warsztatach Tomasz Sikora z piątej klasy polskiej szkoły w Koszarzyskach, który w zespole redakcyjnym szkolnej gazetki pracuje już drugi rok. - **Te warsztaty, spotkanie z dziennikarzami były świetną inspiracją dla mnie. Sama dużo się dowiedziałam. Ja jestem nauczycielką, więc spotkanie z prawdziwymi dziennikarzami podsuwa mi wiele pomysłów, wskazówek, jak pracować z dziećmi przy tworzeniu gazetki, żeby jak najwięcej pisały od siebie, a nie ściągaly** - stwierdziła opiekun kółka

dziennikarskiego szkole w Koszarzyskach Maria Kajfosz.

W polskiej szkole w Bystrzycy natomiast spotkali się uczniowie, którzy chcieliby poznać tajniki pracy dziennikarskiej mimo, iż w ich szkole gazetka nie jest redagowana. Kto wie, może takowa powstanie właśnie po warsztatach?

Warsztaty z pewnością pomogą uczniom, którzy w nich uczestniczyli nie tylko w samym redagowaniu szkolnych gazetek, ale także przyczynią się do podszlifowania języka ojczystego. Kolejne planowane są w szkołach w Karwinie, Lutyni Dolnej, Trzyńcu. Na koniec redaktorzy wszystkich szkolnych gazetek spotkają się na wspólnych warsztatach w Czeskim Cieszynie.

(indi)

